



Warszawa, 2 lipca 2021 r.

Oświadczenie w związku z artykułem pt. „Człowiek Glińskiego pod lupą CBA. Na co poszły państwowe miliony?” opublikowanym na portalu Onet.pl 29 czerwca br.

Artykuł autorstwa redaktora Andrzeja Stankiewicza pt. „Człowiek Glińskiego pod lupą CBA. Na co poszły państwowe miliony?”, opublikowany 29 czerwca 2021 r. na portalu Onet jest pełen kłamstw, niedomówień oraz bezpodstawnych insynuacji. W samym tytule jest ewidentna nieprawda, gdyż wspomniany w artykule Paweł B. nie ma żadnych personalnych relacji z wicepremierem prof. Piotrem Glińskim, Przewodniczącym Komitetu do Spraw Pożytku Publicznego. Wpłytywanie w tekst osoby pana wicepremiera, odpowiedzialnej za działania rządu na rzecz budowania i wzmacniania III sektora w Polsce, jest nieuzasadnionym atakiem oraz próbą podważenia jego wysiłków. Warto przypomnieć, że Przewodniczący Komitetu do Spraw Pożytku Publicznego Piotr Gliński, w związku z wycofaniem rekomendacji przez organizacje popierające, w dniu 20 listopada 2020 r. odwołał ze składu Rady Działalności Pożytku Publicznego VI kadencji Pawła B. Był on przedstawicielem organizacji pozarządowych, związków i porozumień organizacji pozarządowych oraz podmiotów wymienionych w art. 3 ust. 3. Ustawy o Pożytku Publicznym.

Na wstępie materiału redaktora Stankiewicza pojawia się nieprawdziwy opis Narodowego Instytutu Wolności-Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, rządowej agencji wykonawczej, której głównym celem jest wspieranie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, a nie – jak insynuuje autor – pompowanie pieniędzy do organizacji pozarządowych, „związanych politycznie, światopoglądowo lub personalnie z PiS”. Od początku realizacji swojej misji, w otwartych konkursach, Instytut przyznał ponad 560 mln blisko 3 tys. organizacji pozarządowych. Przykłady podmiotów pozarządowych wskazanych w artykule są tylko dowodem, że dzięki konkursom NIW-CRSO o środki publiczne mogą ubiegać się organizacje o różnorodnym profilu. Wiele z nich przed powołaniem Instytutu nie mogło liczyć za żadne wsparcie ze środków publicznych oraz skuteczną realizację swojej misji.

Nie wiadomo, według jakich ustaleń Onet twierdzi, że Paweł B. jest znajomym Wojciecha Kaczmarczyka, pomimo że dyrektor NIW-CRSO w odpowiedzi na pytanie prasowe z 24 maja 2021 r. zaznaczył w sposób klarowny, że jego relacje z byłym członkiem Rady Działalności Pożytku Publicznego miały charakter „wyłącznie zawodowy i okazjonalny”. Obaj panowie spotykali się na posiedzeniach wspomnianej Rady lub konferencjach trzeciego sektora (o dziwo sam redaktor Stankiewicz cytuje w swoim tekście odpowiedź Wojciecha Kaczmarczyka w tej sprawie). Sformułowanie „znajomy” pojawia się wielokrotnie w tekście, co tylko potęguje wprowadzanie opinii publicznej w błąd.

W powyższym artykule pojawia się kolejna manipulacja, dotycząca przyznania dotacji projektowi Fundacji Biznes i Prawo w ramach Działania 2.16 Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój. Wojciech Kaczmarczyk, piastując funkcję Dyrektora Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego w KPRM zatwierdził rozstrzygnięcie protestu tej fundacji, a weryfikacji wyników oceny

wniosku dokonywał Sekretarz Procedury Odwoławczej. Nie jest więc prawdą, że „Ostatecznie ocena projektu Fundacji Biznes i Prawo została zmieniona przez Kaczmarczyka na pozytywną, co umożliwiło fundacji jego znajomego udział w konkursie.”

Nie jest również prawdą, że „dyr. Kaczmarczyk polecił uruchomić dodatkowe pieniądze, których regulamin konkursu wcześniej nie przewidywał. Jednym słowem: dosypane pieniądze zostały przeznaczone na dofinansowanie najgorzej ocenionych projektów.” Zwiększenie puli środków było wynikiem analizy odpowiedniego wydziału w Departamencie Społeczeństwa Obywatelskiego. Zwiększenie puli środków zatwierdziła również Instytucja Zarządzająca POWER, czyli Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej nie wiedząc nawet, jakie wnioski zostaną finalnie uwzględnione.

W żadnym przypadku, zarówno jako dyrektor departamentu oraz jako dyrektor NIW-CRSO, Wojciech Kaczmarczyk nie rozdaje publicznych pieniędzy, lecz stoi na straży przepisów konkursów, które umożliwiają organizacjom pozarządowym pozyskiwanie środków na swoją działalność lub rozwój instytucjonalny.

Za manipulację można uznać zamieszczanie na portalu Onet jako głównej ilustracji do wspomnianego artykułu zdjęcia przedstawiającego wicepremiera Piotra Glińskiego oraz Wojciecha Kaczmarczyka, czyli osób niezwiązanych z podejrzaną działalnością Piotra B.